

Delegacja polska wyjechała do Genewy na konferencję pracy

WARSZAWA (PAP)

Opuściła Warszawę, udając się do Genewy delegacja polska na 35 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na czele delegacji stoi wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Leon Chajna.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B . Poznań, niedziela/poniedziałek 8/9 czerwca 1952 r. Nr 137 (2570)

Idea spółdzielczości zatacza szerokie kręgi

Mało i średniorolni chłopci z Kielecczyny zwiedzają gospodarstwa zespołowe w Wielkopolsce

Goście podziwiają tempo rozwoju spółdzielni

Do Wielkopolski przybyła w piątek rano grupa 200 chłopów z woj. kieleckiego, celem zaznajomienia się z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i dorobkiem poszczególnych gospodarstw zespołowych.

Chłopów kieleckich witali serdecznie na dworcu poznańskim przedstawiciele władz wojewódzkich i partyjnych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Po śniadaniu w restauracji „Belweder” uczestnicy wycieczki podzieliли się na grupy po 50 osób i po-

jechali autobusami do spółdzielni produkcyjnych: w Piaszkach (pow. Rawicz), Chwalibogowie (pow. Września), Nieczajnie (pow. Oborniki) i Nowej Wsi Ujskiej (pow. Chodzież), gdzie pozostali przez cały dzień, aby zapoznać się z wielkopolskimi spółdzielcami, ich metodami pracy zespołowej i dokonać przeglądu gospodarstw.

Poniżej drukujemy relacje specjalnych wysłanników „Głosu”, którzy towarzyszyli wycieczce. Tu pragniemy tylko zaznaczyć, że nasze spół-

dzielnie produkcyjne, po początkowych trudnościach okrzepły i wzmocniły się do tego stopnia, iż większość z nich może się naprawdę pochwalić poważnymi osiągnięciami. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nasze spółdzielnie produkcyjne prowadzą już obecnie wszechstronną gospodarkę rolną, a więc tak roślinną jak i hodowlaną. Dzięki temu towarowość ich zwiększa się z miesiąca na miesiąc, co ma ogromne znaczenie dla całości kształtu gospodarki narodowej. Podnosi się przez to zaopatrzenie ludności miast w produkty rolne, a przemysłu w surowce pochodzenia krajowego.

Zapoznawszy się wszechstronnie z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie, mało i średniorolni chłopci, ze wsi kieleckiej będą mogli przeanalizować zagadnienie zespołowej gospodarki i zastosować u siebie doświadczenia nabyte już przez chłopów wielkopolskich. Jesteśmy pewni, że wyniosą oni z naszych spółdzielni wrażenia dodat-

Podczas obiadu prowadzono dalej interesujące rozmowy w formie nieraz żartobliwej.

— Wiecie — powiedział Stanisław Gaweł do St. Remisza — ja myślałam, że specjalnie tak ładnie przygotowaliście wszystko na nasz przyjazd. Ale zająrałam w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Strajk robotników

Forda w Kanadzie

zakończył się sukcesem

Jak donosi agencja „Canadian Press”, strajk robotników filii zakładów Forda w Windsor zakończył się zwycięstwem strajkujących.

Strajk rozpoczął się 18 maja. Brali w nim udział wszyscy robotnicy zakładów Forda w liczbie 12 tysięcy.

Ogromny sukces strajków we Francji

Policja próbowała usunąć robotników z fabryk

PARYŻ (PAP)

„L'Humanité” podaje, że bilans akcji strajkowej, przeprowadzonej przez robotników francuskich w środę 4 czerwca, w pierwszym dniu zorganizowanej walki o wolność Duclos i innych patriotów, walki przeciwko okupantom amerykańskim, faszystom i wojnie oraz o postulaty zawodowe, świadczy o wielkim sukcesie odniesionym przez robotniczą i postępową Francję.

W okręgu stołecznym strajk kował w środę około 100 tys. metalowców w licznych zakładach pracy.

Strajkowali także robotnicy budowlani, tak, że wszystkie przedsiębiorstwa tej branży były w środę nieczynne. W okręgu paryskim strajkowali robotnicy przemysłu chemicznego i włókienniczego.

Na dworcu liońskim przez

Sukcesy młodych pafawagowców

4000 robotników uczestniczy
we współzawodnictwie złotowym

WROCŁAW (PAP)

4000 robotników Pafawagu wprowadza wyższe metody pracy. Dzięki temu realizacja zobowiązań, których głównym celem jest ponadplanowa produkcja wagonu osobowego 2 kl. i 2 wagonów towarowych — posuwa się szybko naprzód.

Powstało już około 80 jednolitych zespołów spawaczy i ślusarzy pracujących metodą „dwójkową” i „trójkową”. Rozwija się też ruch Zandarowców, obejmujący już ponad 400 młodych robotników.

W czynnie złotowym produkuje wydział w IP, gdzie młodzi spawacze i ślusarze utworzyli dotychczas 14 „trójek” i 12 „dwójek” produkcyjnych. Doskonałymi wynikami szczytą się zespoły ślusarzy Tatarowskiego i Chmurskiego oraz spawaczy Jarzyńskiego i Nankiewicza, które pracując metodą „dwójkową” wykonywały stale 200—230 proc. normy i zakończyły już realizację zobowiązań produkcyjnych, podjętych na cześć Złotu.

Spawacze: Tadeusz i Czesław Duchniak oraz Józef Rzepecki, pracując pojedynczo nie wykonywali nawet swych dziennych zadań. Obecnie, po utworzeniu „trójki” osiągają 220 proc. normy, przy czym wykonują prace, przy których zatrudniano poprzednio 6 spawaczy.

Starsi robotnicy, pracujący w zespołach wraz z młodymi chętnie przychodzą im z pomocą. I tak ślusarze Wincenty Jagło i Zygmunt Skrzypek pomagają pracującemu wraz z nimi członkowi ZMP — Wiesławowi Zmarzłemu.

Na wezwanie frezera Lisieckiego i tokarza Ochockiego 16 frezerów i tokarzy

z wydziału mechanicznego stanęło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. Wzywając swych towarzyszy pracy do szlachetnej rywalizacji Kazimierz Lisiecki podjął się zwiększyć stopień przekroczenia normy z 200 do 210 proc. oraz całkowicie zlikwidować brak w produkcji.

Postanowił on jednocześnie przekroczyć do 19 lipca dwóch niewykwalifikowanych robotników, wykorzystując pełną moc powierzonej mu maszyny i osiągnąć maksymalną szybkość skrawania.

W Berlinie

obradować będzie
w dniach 1 — 5 lipca
nadzwyczajna sesja
Światowej
Rady Pokoju

PRAGA (PAP)

Światowa Rada Pokoju ogłosiła podpisany przez jej przewodniczącego Fryderyka Joliot - Curie komunikat treści następującej:

„W dniach 1—5 lipca br. zwołuje się do Berlina nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Uchwały powzięte ostatnio w sprawie remilitaryzacji Niemiec i próba niedopuszczenia do pomyślnego zakończenia rokowań o rozjem w Korei — oto wysoce niepokojące objawy zaostrezenia się sytuacji międzynarodowej. Wydarzenia te, jak i wiele innych, z coraz większą wyrazistością świadczą o istnieniu groźby nowej wojny światowej. Równocześnie jednak wysuwane są z różnych źródeł propozycje, mogące zapewnić pokojowe rozwiązanie problemów, dzielących dziś świat. Jeśli chcemy uratować sprawę pokoju — konieczne jest znalezienie możliwości realizacji tych propozycji, jak również znalezienie nowych rozwiązań.

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju będzie w swej pracy kierowała się dążeniem do zmiany biegu wydarzeń i do osiągnięcia takiego rozwiązania problemów, które spowodowałyby osłabienie napięcia międzynarodowego.

Komunikat podaje także porządek dzienny przyszłej nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Porządek ten zawiera następujące punkty:

- Pokojowe rozwiązanie problemów niemieckiego i japońskiego.
- Natychmiastowe zakończenie wojny w Korei.
- Wyciąg zbrojeń a walka o zawarcie paktu pokoju.

Podziękowanie Marszałka Rokossowskiego za listy młodzieży

WARSZAWA (PAP)

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka młodzież szkolna szeregu szkół podstawowych nadesłała do Marszałka Polski Konstante-

go Rokossowskiego znaczną ilość listów z pozdrowieniami. W odpowiedzi na listy Marszałek Rokossowski przesłał do prasy następujące podziękowanie dla młodzieży:

„Serdecznie dziękuję wszystkim dzieciom za pozdrowienia nadesłane na moje ręce z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Ze swej strony życzę młodzieży szkolnej szkół podstawowych pomyślnego zakończenia roku szkolnego i dobrego odpoczynku w czasie wakacji.

Walcie o lepsze wyniki i pomnażajcie szeregi przodowników w nauce, pogłębiajcie uczucia miłości i przywiązania do naszej kochanej Ojczyzny i jej Pierwszego Obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta — najlepszego przyjaciela i opiekuna młodzieży szkolnej”.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Demonstracyjne wystąpienia narodu niemieckiego

Robotnicy Trizonii masowo porzucają pracę

BERLIN (PAP)

Masy pracujące Niemiec zachodnich w dalszym ciągu demonstrują przeciwko reakcyjnej polityce rządu Adenauera oraz przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”.

W Berlinie odbyło się zebranie załogi zakładów wydawniczych „IG Druck und Papier”. Na zebraniu uchwalono strajk protestacyjny przeciwko „układowi ogólnemu” i reakcyjnej ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw. W Hamburgu, w czwartek strajkowali wszyscy pracownicy zakładów komunikacyjnych. Wskutek strajku w mieście została całkowicie sparaliżowana komunikacja.

Robotnicy fabryk tekstylnych w Akwizgranie przerwali pracę i zapowiedzieli kategorię walkę przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera. Również w Bremie w odpowiedzi na wezwanie związków zawodowych robotnicy wszystkich zakładów ogłosili strajk, domagając się uchylecia reakcyjnej ustawy o regulaminie dla przedsiębiorstw. W potężnej demonstracji, która odbyła się na placu katedralnym, wzięło udział przeszło 35 tys. mieszkańców Bremy. Robotnicy okręgu przemys-

łowego Oldenburg, solidaryzując się z ruchem protestacyjnym porzucili pracę i postanowili wspólnie z robotnikami Bremy zorganizować demonstrację przeciwko antyrobotniczym ustawom.

W Solingen demonstrowało przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” ponad 15 tys. robotników. W Hamm ogłosiło strajk protestacyjny 8 tys. robotników fabrycznych i komunikacyjnych. Liczne strajki i demonstracje odbyły się także w innych miastach i osiedlach przemysłowych w Westfalii i Nadrenii.

Dementi Polskiej Agencji Prasowej

W dniu 4 czerwca br. część prasy francuskiej zamieściła za Francuską Agencją Prasową (AFP), z powołaniem się na hitlerowski „Der Schlesier” falsyfikat w postaci wywiadu udzielonego rzekomo korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej i korespondentowi „Kuriera Warszawskiego” przez Generalissimusa Stalina.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa stwierdza, że jest fałszywym i kłamstwem zmyślnym od początku do końca, a skwapliwie rozpowszechn-

nianym w celach jawnie prowokacyjnych przez francuską agencję, jakoby korespondent PAP zwracał się do Generalissimusa Stalina i uzyskał od niego jakikolwiek wywiad.

Ponadto „Kurier Warszawski” — jak wiadomo — nie istnieje już od niemal 13 lat. Ten ordynarny falsyfikat sfabrykowany został przez „Der Schlesier” — szmatkawy wydawany za amerykańskie pieniądze przez hitlerowskich odwetwców w Niemczech zachodnich.

Widzieliśmy i podziwialiśmy rzeczy wielkie mówią chłopci wielkopolscy — uczestnicy wycieczki do ZSRR

W dniu 6 czerwca o godzinie 4 rano powróciła do Poznania delegacja chłopów wielkopolskich, która bawiła w Związku Radzieckim.

Delegacja chłopów polskich była w Związku Radzieckim celem zaznajomienia się z osiągnięciami kolchozów i sowchozów i z metodami pracy chłopów radzieckich. Zwiedzili oni również Moskwę.

— Przyjmowano nas wszędzie serdecznie — śpiewem i muzyką — opowiada mały chłop Kazimierz Tomczyk z pow. turckiego Podziwialiśmy w kolchozach dobytek oraz urządzenia gospodarze, jak również dobrobyt kolchoźników. Nie ma u nich obawy o jakieś braki, są dobrze zaopatrzeni.

— Musimy pracować tak, jak pracują w Związku Radzieckim, ponieważ wtedy tylko dojdziemy do dobrobytu — stwierdza Stanisław Biskup ze wsi Łęże w pow. międzychodzkiem. Kol-

choz im. Lenina w Czerwonej Basztance, posiadający 5000 ha ziemi, przekonał mnie o bogactwie wsi w Związku Radzieckim.

— Witano nas jak braci — stwierdza również przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Nieczajna, pow. Oborniki — Władysław Najdek. Ludność obdarowała nas na powitanie kwiatami, wyrażając jednocześnie chęć podzielenia się swymi wiadomościami. Zwiedzałem m. in. kolchoz im. Chruszczowa w Jabłocznym rejon. Achtyrski na Ukrainie, posiadający 7500 ha ziemi. Zdumiony byłem jego olbrzymim bogactwem. Kolchoz ten posiada 250 par koni, 200 par wołów, 1500 krów, 1700 owiec, 1000

świń, 10 000 sztuk drobiu oraz hodowlę srebrnych lisów, poza tym 12 samochodów ciężarowych i 2 osobowe. Znajduje się tam również młyn, elektrownia, stacja telefoniczna, radiowęzeł, kino, dom wczasowy oraz kolejka do oddalonej o 12 km cukirowni. Ponadto jeśli chodzi o obróbkę ziemi, to kolchoz ten obsługuje Stacja Traktorowo-Maszynowa. Oprócz wspólnego dobyteku kolchoźnicy posiadają własne działki, hodują krowy, świnie, drób pszczoły itp.

Widok dobrobytu w kolchozach i sowchozach świadczy o ogromnych osiągnięciach wsi radzieckiej. — Widzieliśmy i podziwialiśmy rzeczy wielkie — mówią na zakończenie uczestnicy wycieczki do Kraju Rad.

W Moskwie zaopatrzyli się chłopci w różne drobiazgi na pamiątkę swego pobytu w Związku Radzieckim. (v)

List Jacques Duclos do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP)
Dziennik „L'Humanité” ogłosił wyjątki z listu Jacques Duclos do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Edwanda Herriot.

W liście tym Duclos stwierdza, że został bezprawnie aresztowany ponieważ rząd chce się go pozbyć jako jednego z przywódców opozycji i w tym celu używa metod stosowanych przez reżim Li Syn-mana w Korei południowej.

Następnie Duclos demaskuje kłamstwa zawarte w raporcie oficera policji Verdavaine, który aresztował go wraz z żoną w dniu 28 maja br.

— W jaki sposób — zapytuje Duclos w swym liście do Herriot — samochód mój mógł być „kilka”rotnie zauważony podczas demonstracji między godziną 17.30 a 20 w okolicach placu Republiki? — jak to twierdzi Verdavaine w swym raporcie — kiedy w rzeczywistości przez cały czas demonstracji samochód znajdował się przed gmachem Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej?

— Cała ta sprawa — pisze Duclos — jest nikczemną prowokacją policyjną. Lecz mimo wierutnych kłamstw zawartych w raporcie Verdavaine'a władze trzymają mnie bezprawnie w więzieniu, chociaż jestem deputowanym do Zgromadzenia Narodowego.

W zakończeniu Duclos pisze:

„Postanowiłem zakomunikować panu wszystkie te fakty dlatego, iż dowodzą one, że przy tego rodzaju metodach stosowanych przez władze policyjne i ministra spr-

Sekretarz KC Komsomolu wśród robotników Paławagu

WROCLAW (PAP)
Sekretarz Komitetu Centralnego Komsomolu, Fiodorowa podczas swego pobytu we Wrocławiu spotkała się 5 bm. z aktywem młodzieżowym wrocławskiej fabryki wagonów „Paławag”, dzieląc się z ZMP-owcami bogatymi doświadczeniami pracy organizacyjnej komsomolskich w ZSRR.

Zwiedzając zakład, przedstawicielka Komsomolu z zainteresowaniem omawiała z młodymi paławagowcami ich osiągnięcia w czynie złotowym. Zaznajamiając się z rozwojem nowatorstwa w Paławagu, podzieliła się ona z młodymi robotnikami bogatymi doświadczeniami młodzieży ZSRR w stosowaniu radzieckiej metody Zandarrowej i Agafonowej.

Młodzież Izraela zaznacza się sukcesami młodzieży polskiej

TEL AVIV (PAP).

Dnia 25 maja w Jerozolimie odbyło się otwarcie wystawy „Młodzież w Polsce Ludowej”, zorganizowanej przez izraelską organizację młodzieżową.

W uroczystości brała udział licznie zgromadzona młodzież. Przedstawiciel młodzieży uniwersyteckiej wygłosił przemówienie na temat pracy, walki i osiągnięć młodzieży polskiej. Zebrała młodzież izraelska przyjęła rezolucję, w której przesyła gorące pozdrowienia ZMP.

Kurczy się austriacki przemysł pokojowy

WIEDEN (PAP)

Proamerykańska polityka rządu austriackiego prowadzi do likwidacji zakładów produkujących artykuły pierwszej potrzeby. Po unieruchomieniu wielu fabryk włókienniczych, kilka fabryk obuwia również przestało pracować. Całkowicie przerwały pracę fabryki obuwia „Quinard” i zakłady firmy „Eldorado”.

Idea spółdzielczości zatacza szerokie kręgi

(Dokończenie ze str. 1)

każdy kąt i wiem, że wy tutaj naprawdę tak kulturalnie i wesoło żyjecie. Zazdroszczę wam, a swoim powiem, co tutaj widziałam.

Powody do zazdrości zna-

lazły się również w czasie poobiedniej przejażdżki wycieczkowiczów. Pięknie bowiem wyrosło spółdzielcze zboże i buraki, nie tak jak na ich polach. O sposobach podwyższenia plonów toczono potem długie rozmowy.

— My jeszcze w czerwcu bieżącego roku założymy spółdzielnię — mówił przed wyświetleniem filmu Franciszek Wróblewski z Wełna, pow. Busko. Na indywidualnej gospodarce człowiek po łokcie urobił ręce i nie z tego nie ma. Podobne zdania można było usłyszeć z ust wielu innych uczestników wycieczki.

*

Jedną z grup chłopów, która przybyła z województwa kieleckiego do nas w piątek, odwiedziła Spółdzielnię Produkcyjną w Nowej Ujście (powiat chodzieski), aby naocznie przekonać się o dotychczasowych wynikach wspólnej pracy i porozma-

Robotnicy meldują o wykonaniu zadań planu 6-letniego

Coraz więcej przodujących robotników różnych gałęzi przemysłu składa meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań przypadających na nich według obowiązujących norm na okres 5 lat. Ostatnio o takim sukcesie zameldowali 3 robotnicy Warszawskiego Zjednoczenia Instalacji Elektrycznych monterzy: Józef Wasiakowski, Zenon Malinowski oraz pomocnik montera Wacław Wolszczak.

Zwiększy się obróć handlowy między Polską a Finlandią

W dniu 6 czerwca br. został podpisany w Warszawie protokół dodatkowy do polsko-fińskiej umowy handlowej, przewidujący dalsze zwiększenie obrotów handlowych między Polską a Finlandią w 1952 roku.

W toku rokowań delegacje przedyskutowały również problemy wymiany towarowej w następnym roku i ustaliły bazę, umożliwiającą dalsze zwiększenie obrotów polsko-fińskich w roku umownym — 1953.

wiać bezpośrednio z członkami tej spółdzielni.

Chłopi kieleccy doznali w Nowej Ujście bardzo serdecznego przyjęcia. Najpierw przy wspólnym stole w świetlicy pogawędzili o osiągnięciach i trudnościach spółdzielni. Na wiele pytań stawianych przez gości odpowiadał przewodniczący Wojciech Piotrowski i członkowie spółdzielni. Chłopów kieleckich, którzy w swoim powiecie Busko postanowili utworzyć spółdzielnię, interesowało wiele spraw, między innymi dochód roczny członków i sposób uprawy ziemi.

Dowiedzieli się oni, że w Nowej Ujście np. Jan Stankiewicz w roku ubiegłym zarobił blisko 8,5 tysiąca złotych, Wojciech Piotrowski 7,7 tysiąca zł. Zaznajomili się z przyrostem inwentarza, z rozbudową pomieszczeń dla niego. Zwiedzili oborę, stajnię, chlewnię. Zostali także zaproszeni do mieszkań prywatnych. Wiele gospodyń pokazało swoje spiżarnie pełne zapasów żywności. Wielkie było zdziwienie chłopów kieleckich, gdy dowiedzieli się, że spółdzielcy biorą tuczniaki dwa razy do roku. U nich, we wsiach indywidualnych na to nie mogą sobie pozwolić. Porównując zbiory z hektara u siebie ze zbiorami Nowej Ujście, oraz swoją dobrą ziemię ze średnią glebą nowowiejską, a także sposób uprawy (byli świadkami maszynowego sadzenia ziemniaków), musieli przyznać wyższość gospodarce zespołowej.

Obiad spożyli goście wraz z gospodarzami w serdecznym nastroju. Potem obejrżeli pola z bardzo dobrze zapowiadającymi się zbiorami. Toteż z dużym przekonaniem do nowej formy gospodarki odjeżdżali do Poznania. Zegnali ich mieszkańcy wsi, odpowiadając rewizyte w woj. kieleckim za parę lat, kiedy ich spółdzielnię zaczną w pełni pracować.

Rośnie ilość pojazdów mechanicznych Produkujemy rocznie ponad 10 tys. samochodów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. rozpoczął się w Warszawie ogólnopolski zjazd naukowo-techniczny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Ministerstwo Transportu

Bogaty program „Tygodnia Zdrowia”

WARSZAWA (PAP)

Dążąc do dalszego podniesienia stanu sanitarno-zdrowotnego naszego kraju, rząd Polski Ludowej przeznacza poważne sumy na ochronę zdrowia obywateli, na rozwój placówek zdrowotnych, na rozpowszechnianie kultury sanitarnej wśród najszerszych mas.

W dniach od 8—15 czerwca br. odbędzie się w całym kraju Tydzień Zdrowia, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz. Tydzień Zdrowia ma na celu dalsze polepszenie zdrowotności społeczeństwa i rozpowszechnienie wśród ludzi pracy oświaty sanitarnej.

Tegoroczny program „Tygodnia Zdrowia” jest bardzo bogaty. Przewiduje on m. in. wiele odczytów, pogadanek, prelekcji, filmów, wystaw, pokazów itp.

Kanał Wołga-Don zdał egzamin!

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że próbné słuźowanie statków na wołżańsko-dońskim szlaku wodnym przebiega pomyślnie. Wszystkie urządzenia i agregaty obiektów hydrotechnicznych pracują wzorowo. Statki odbywające pierwszy rejs na kanale Wołga-Don przebyły już 9 słuź od strony Wołgi i znajdują się obecnie na wysokości 88 m, na grzbiecie działu wodnego powyżej Wołgi. Stąd opuszczają się one 44 m do Donu. Od strony Donu znajdują się cztery słuzy i trzy wielkie rezerwuary wodne warwarskiej, beresławskiej i karpowskiej.

Po zakończeniu próbnego słuźowania kanał Wołga-Don oddany zostanie do pełnej eksploatacji.

Przemysł stalowy USA sparalizowany

W Ameryce rozszerza się fala s rajków solidarnościowych

NOWY JORK (PAP)

Strajk 650 tys. robotników przemysłu stalowego w USA trwa nadal i rozszerza się na inne gałęzie przemysłu. Na znak solidarności ze strajkującymi porzuciło pracę 50 tys. górników w stanach Minnesota, Michigan i Wisconsin.

Od blisko 4 tygodni trwa strajk 40 tys. robotników przemysłu drzewnego w stanach Oregon, Washington, Montana i Kalifornia, zaś na zachodnim wybrzeżu USA strajkuje 12 tys. członków związku zawodowego cieśli i stolarzy oraz 3.500 szoferów autobusowych. Przed kilku dniami zastrajkowało 10 tys. robotników fabryk włókienniczych w Nowym Jorku i w stanie Massachusetts oraz 12 tys. robotników w zakładach lotniczych „Republic Avia-

tion Corporation” w Farmingdale (stan Nowy Jork).

Postawa strajkujących robotników przemysłu stalowego jest zdecydowana. Postawę ich umacnia okazana solidarność robotników innych gałęzi przemysłu.

Podczas gdy robotnicy kontynuują strajk, właściciele koncernów stalowych i trumanowska administracja czynią starania, aby złamać opór strajkujących. Plany swe koncerny i administracja trumanowska opierają na reakcyjnym kierownictwie związkowym z Murray'em na czele.

Mimo prześladowań policyjnych, sprzedajności kierownictwa związków zawodowych i ultrareakcyjnych ustaw antyrobotniczych amerykańska klasa robotnicza coraz uporeczywiej walczy o swe prawa.



foto Ag. II. API

Ministerstwo Leśnictwa wszczęło energiczną walkę z osnują gwiazdzistą, która obległa 35 tysięcy hektarów lasów sosnowych na Śląsku i w Łódzkiem, niszcząc ich igliwie. Do pomocy w tej walce użyto samolotów, z których rozpyła się 40% arsenian wapnia. Praca w specjalnie przystosowanych do opylania Douglasach odbywać się musi w maskach, proszek bowiem ma właściwości duszące.

Na zdjęciu zniszczony przez osnuję las.

Nowa kompromitacja zachodnich żgarzy

Historia, którą tu opowiemy za chwilę, może się wydać dziwna i nieprawdopodobna, ale tylko tym, którzy wciąż jeszcze nie doceniają bezmiaru zakłamania i podłości, jaki osiągnęła tzw. „wolna prasa” kapitalistyczna. Przyznajmy zresztą bezstronnie, że tym razem prowokatorzy dokonali rzeczy, zdawało się, niemożliwej: prześcignęli samych siebie. Pod względem rozmiarów kłamstwa i głupoty.

Zaczął się od tego, iż jeden ze szmatławców, wydawanych w Trizonii przez hitlerowskich odwetowców za amerykańskie dolary „Der Schlesier” — podał w dniu 15 maja br. wiadomość o rzekomym wywiadzie, rzekomo udzielonym przez Stalina dwóm korespondentom Polskiej Agencji Prasowej (PAP) oraz współpracownikowi warszawskiego dziennika „Kurier Warszawski”! Romanowi Kriczykowi!

Temat wywiadu dotyczył, oczywiście, granic zachodnich Polski. Brednie te były elegancko cytowane w cudzysłowie, w duchu „zachodnim” komentowane i zaopatrzone w szczególności równie „autentyczne”, jak nazwisko „Romana Kriczyka”, współpracownika „Kuriera Warszawskiego”, który, bagatelą, nie ukazuje się od 1939 r. t.j. od 13 lat... Ale co takie nędzne szczegóły znaczą dla „wolnej prasy”? Ci panowie polkają — i wypływają — znacznie ordynarniejsze łgarstwa.

„Wywiad dziennikarza polskiego ze Stalinem — pisali,

zawzięcie ssąc swe brunatne palce i stając na głowie, hitlerowcy z „Der Schlesier” — wywołał... w Warszawie wielką konsternację.”

Po czym „Der Schlesier” znowu cytował opinie „komentatora warszawskiego, Wiktora Silenta” (ta zdumiewająca dokładność w nazwiskach!)

No cóż, nie pierwszy to raz pupile Waszyngtonu i Watykanu, którym spać po nocach nie daje braterski sojusz polsko-radziecki oraz uznanie jako niezmiennej granicy nad Odrą i Nysą przez NRD — nie pierwszy to raz pupile Waszyngtonu i Watykanu zastosowali ulubioną metodę swego niedoścignionego mistrza, herr reichsministra doktora Josepha Goebbelsa: metodę prowokacyjnego fałszerstwa. Że przypomniemy naszym czytelnikom analogiczne popisy „Ost-West-Kurier”, co to we wrześniu 1951 cytował całkowicie przezeń zmyślony wywiad, którego Stalin rzekomo udzielił „Życiu Warszawy”. Że również przypomniemy podobne prowokacyjne fałszerstwo „Schlesische Rundschau” z dn. 25. 4. br.

Nowością ostatniej prowokacji jest fakt, iż została ona podchwycona i szeroko rozkolportowana przez tzw. poważne agencje i prasę zachodnią. W dniu 3 bm. Paryż gotował się właśnie do masowych strajków protestacyjnych przeciw polityce faszyzmu i zdrady narodowej — w dniu 3 bm. — oficjalna —

Francuska Agencja Prasowa AFP na gło „odkryła” rewelację „Der Schlesier” z 15 maja, cytując je bez najmniejszego zająknięcia, bez najmniejszego zastrzeżenia co do ich autentyczności. Za panią matką AFP w wszystkie reakcyjne dzienniki paryskie powtórzyły — w dniu 4 bm. — fikcyjny, sfałszowany przez hitlerowców „wywiad”. Świątobliwa „La Croix” napisała w związku z „wywiadem” — monumentalny artykuł, w którym rozważała z języczkami... subtelnością wszystkie konsekwencje „wywiadu”.

Zauważmy tutaj mimochodem, iż AFP ma swego przedstawiciela w Warszawie. Cóż prostszego, jak polecić warszawskiemu korespondentowi zbadanie sprawy na miejscu? Mógł przecież ten pan przejrzeć całą prasę polską i nie znalazłszy nie istniejącego wywiadu, odszukać... pana Kriczyka z „Kuriera Warszawskiego”. Lecz „poważna” agencja AFP wołała zacerpnąć wiedzy o Polsce wedle starych sympatii premiera Pinay'a: z hitlerowskiej krynicy, z odwetowego szmatławca „Der Schlesier”.

Ale co tam mówić, o paryskich lokajach Waszyngtonu! W dniu 5 bm. sam „New York Times” — najlepiej poinformowany dziennik amerykański — niedościgniony wzór „wolnej prasy” — zacytował wyssany przez hitlerowskich pismaków „wywiad”. I jedynie paryski „Le Mon-

de”, nie wyciągając zresztą żadnych stąd wniosków, uważał za stosowne uzupełnić swoje poprzednie „rewelacje” następującą uwagą: „zauważa się... że wzmiankowany „Kurier Warszawski” miał przestać wychodzić od trzech lat”.

Taka to już jest ta dokładność i ścisłość „wolnej prasy” zachodniej. Pogratulować warszawskiemu przedstawicielowi AFP.

Jednakże kolaboranci paryscy mylą się — równie grubo, jak gruba jest prowokacja „Der Schlesier” — jeśli przypuszczają, choćby przez chwilę, że taka hitlerowska dywersja kogokolwiek we Francji oszukają. I mylą się również panowie z Waszyngtonu, Paryża i Bonn, jeśli sądzą choćby przez chwilę, że osiągną cokolwiek w Polsce — z wyjątkiem, rzecz jasna, sukcesu — humorystycznego: gromkiego wybuchu śmiechu.

Trzeba bowiem przyznać, że „wolna prasa zachodnia” i stojący za jej plecami prowokatorzy dawno już się tak nie zbliżali, jak z całą tą schlesierską. Trzeba również przyznać, że tak żalosne kompromitacji nie przeżyłby sam nieboszczyk Goebbels.

Przygwożdżone na ordynarnym kłamstwie paluszki, fałszerzy i prowokatorów z Bonn, Paryża i Waszyngtonu długo będą bolały i piekły, czy nie tak, szanowni dżentelmeni z „wolnej prasy” oraz z „młodajnych kół”?

SLAW

Drogowego i Lotniczego. Zjazd poświęcony jest zagadnieniu stworzenia odpowiedniego zaplecza technicznego dla taboru samochodowego.

Na zjazd przybył wicepremier dr Stefan Jedrychowski, który wygłosił krótkie przemówienie. Mówca podkreślił, że mamy dziś w Polsce niemal 3 razy więcej samochodów niż przed wojną; a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — prawie 4 razy więcej. Nasz przemysł samochodowy produkuje rocznie ponad 10 tysięcy samochodów, a liczba ich wzrastać będzie z roku na rok.

W przeciwieństwie do leżącego i sprawnego taboru samochodowego, jego zaplecze techniczne jest „wąskim gardłem” naszej motoryzacji. Po „zadach kapitalistycznych” odziedziczyliśmy bowiem niewielkie, rozdrobnione i zafasowane placówki obsługi i napraw taboru. Znaczna część tych zakładów została zniszczona w czasie wojny.

Musimy zmienić ten stan rzeczy, roszczerzając i przebudowując zaplecze techniczne dla taboru samochodowego. Program dwudniowych obrad obejmuje szereg fachowych referatów i dyskusje nad nimi.

Anglicy budują na Cyprze bazy wojenne

SOFIA (PAP)

Jak donosi rozzłoszceni „Wolnej Grecji”, na Cyprze rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod protestem przeciwko budowie angielskich baz wojennych na wyspie.

Sekretarz generalny Postępowej Partii Pracujących Cypru (Akel) — Papioannu wezwał ludność do masowego składania podpisów pod protestem przeciwko przekształceniu Cypru w bazę wojenną.

Jak szkolenie zawodowe pomaga w pracy PGR

Ażeby rozpowszechnić właściwe lub ulepszone sposoby pracy i tym samym zapewnić większe dochody gospodarstwu, Okręg PGR Poznań-Wschód przeprowadził niedawno szkolenie robotników rolnych. Kursy fachowe, zorganizowane przez mechaników zespołowych, ukończyło 825 traktorzystów. Poza tym z wykładów teoretycznych i praktycznych, udzielanych przez zootechników, sko-

rzyszali wszyscy brygadziści o-
borowi, chlewnicze i owczar-
ze.
Dzięki słusznej inicjatywie
przeszkolenia załóg PGR, każde
gospodarstwo posiada już wy-
kwalifikowanych pracowników.
W zespole Gola, pow. Gostyń
mogli oni łatwo zlikwidować
ogólnie przyczynę, ponieważ
zagadnienie to było przedmio-
tem wykładów na kursie. Szko-
lenie pomogło także St. Ka-
mierczakowi z Grodziska. Dzię-
ki zastosowaniu racjonalnego
żywienia była uzyskał on 4320
litrów mleka od jednej krowy.
Założce PGR Łagiewniki szko-
lenie pomogło do zdobycia
szkółki przechodzącej.

Obecnie w dalszym ciągu od-
bywa się szkolenie robotników
rolnych. Prowadzą je brygadzi-
ści polowi.

AI. K.

Brawo lekarze kalisy

Wypełnienie zobowiązań
podjętych dla uczczenia 60
rocznicy urodzin Prezydenta
Bieruta stanowiło pewnego
rodzaju przełom w pracy le-
karzy rejonowych Kalisza.
Rozwinięto się wśród lekarzy
współzawodnictwo, które do
tej pory istniało tylko for-
malnie.

Ostatnio lekarze kalisy
podjęli nowe zobowiązania.
Postanowili oni otoczyć stałą
opieką lekarską dzieci przed-
szkółki TPD przy ul. Pułaskiego
oraz pracowników ze-
społu PGR w Dębem.

W wyniku dotychczasowe-
go współzawodnictwa, prze-
wodnikiem pracy wśród le-
karzy został dr Michał Sta-
jer z Państwowej Fabryki
Pluszu i Aksamitu. (wjc)

O walce z gruźlicą i Heine Medina

Na miesięcznej odprawie Służby
Zdrowia powiatu znińskiego byli
obecni nie tylko członkowie Pow.
Komisji Zdrowia, lecz również
przedstawiciele organizacji maso-
wych.

Dr Szarkowska mówiła o groźnej
chorobie dziecięcej Heine-Medina.
O poważnych następstwach gruźlicy
mówił dr Romanowski. Wielką po-
mocą w zwalczaniu chorób płuc-
nych są masowe prześwietlenia.
Każde, najmniejsze nawet pode-
rzenie gruźlicy trzeba natychmiast
zgłaszać w Ośrodku Zdrowia. W
znajmym Ośrodku prześwietlenia
odbywają się co sobotę.

Godnym wspomnienia jest fakt, że
mobilizacja wszystkich sił w po-
wiecie do walki z gruźlicą daje
coraz lepsze rezultaty. Prześwietle-
nia młodzieży szkolnej ze Żłna i
Janowca, która kończy w tym
roku naukę, nie ujawniły ani jed-
nego wypadku choroby płucnej.
(ke)

Do prac przedzłotowych nie brak zapachu

„Chcemy jechać na Złot” —
oto hasło młodzieży miast i wsi
wielkopolskich, która z całym
zapamiętaniem podjęła zobo-
wiązania, by godnie uczcić swo-
je święto.

Drużyna harcerska im. A. Mic-
kiewicza przy szkole ogólnok-
ształcącej w Rawiczu w ciągu
dwu dni sprzedała 150 książek,
a uczniowie szkół podstawo-
wych nr 1—200, nr 2 — 160,
a nr 3 — 230 książek.

Młodzież z Technikum Poc-
zowego w Gorzowie przed-

minowo i z nadwyżką wykona-
ła podjęte zobowiązania: przy
sadzeniu lasu przepracowała 764
godziny zamiast zaplanowanych
366.

Artystycznie i z nadzwyczaj-
ną starannością wykonała mło-
dzież z Państwowego Liceum
Pedagogicznego w Koninie ga-
zetyki ścienne o tematyce złoto-
wej. Do prac przedzłotowych
należą również zbieranie fun-
duszu na zakup sztandaru
ZMP-owskiego. W tym celu
młodzież organizuje loterie fan-
towe i urządziła wieczorki.

W Liceum Rolniczym w Boja-
nowie (pow. Rawicz) uczestni-
czyło w konferencji przedzłoto-
wej ponad 160 przodowników
pracy i nauki z województwa
poznańskiego, zielonogórskiego
i bydgoskiego. Na konferencji
młodzież szkół rolniczych oma-
wiała przygotowania do Złota.

Już sześć wieczorków przed-
złotowych zorganizowali w po-
bliskich gromadach uczniowie
Liceum Rolniczego w Bojano-
wie. Każdego dnia przez szkol-
ny radiowęzeł nadają oni 15-
minutowe pogadanki na temat
Złota.

Zobowiązania długofalowe
podjęła młodzież z Dolnoślą-
skich Zakładów Metalurgicz-
nych w Nowej Soli, która pro-
wadzi między sobą także współ-
zawodnictwo. Wszystkie zobo-
wiązania dotyczą przyspieszenia
produkcji, dzięki czemu będzie
można zaoszczędzić setki złotych.

Dobrze w Obrze

Załoga PGR Obrza (pow. Wols-
ztyn) postanowiła zwiększyć w
br. liczbę świń do 700 sztuk.
Rozwój hodowli zapewnia nowa
świnia i warchlakarnia. Do
chwili obecnej PGR odsta-
wił państwu 360 beków i tuc-
ników, a do końca roku odsta-
wi 1328 sztuk. Prowadzona na
wzór radziecki hodowla w O-
brze będzie największym ośrod-
kiem hodowlanym w woj. po-
znańskim.

PGR Obrza pomyślnie również
realizuje ustawę rządu o obo-
wiązkowej podstawie mleka. Od
230 krów odstawiło do mle-
czarni spółdzielczej w Wolsz-
tynie 274 500 litrów mleka, a do
końca roku odstawi się 651 300
litrów.
(w. k.)

„Musimy tak pracować, jak
pracują chłopcy z gromady Chra-
plewo” — są to słowa młodzie-
ży z PGR Perzyny (pow. Nowy
Tomyśl), której podjęte zobo-
wiązania są już na ukończeniu.

Młodzież ZMP-owska z Kroch-
malni w Niewolnie (pow. Mo-
gilno) założyła już trzy sekcje
sportowe: koszykówki, siatków-
ki i piłki nożnej. Obecnie mło-
dzież buduje boisko.

(Opracowała na podstawie
materiałów nadesłanych przez
korespondentów: J. Grzesko-
wiaka, W. Czuchraja, T. Wal-
kowiaka, T. Korzeniowskiej,
A. Gierszanina, H. Wybieral-
skiego i J. Janowskiego — ds)

Z Ziemi Lubuskiej

Celem podniesienia poziomu
służby zdrowia na obszarze
woj. zielonogórskiego przysta-
piono do zakładania powiat-
owych stacji sanitarnych oraz
epidemiologicznych. Placówki te
przyczynią się w poważnym
stopniu do zapobiegania i zwal-
czania chorób zakaźnych i po-
prawy warunków higienicznych
w miastach i wsiach.

Okręgowy Zarząd Kin w Zie-
lonej Górze, zmierzając do sta-
łego rozszerzania planu obsługi
terenowej, objął swym zasług-
giem dodatkowo gromadę Dzien-
duszyce Stare w pow. gorzow-
skim, którą obecnie odwiedzać
będą ekipy kina objazdowego.

Celem wzmocnienia pomocy dla
rolnictwa oraz hodowców była
i trzody chlewniej, Prezydium
WRN w Zielonej Górze na o-
statniej sesji budżetowo-gospo-
darczej przeznaczyło poważne
sumy kredytowe m. in. na od-
budowę 1750 gospodarstw roln-
nych i na otwarcie dwóch lecz-
nic weterynaryjnych.

Uczniowie Szkoły Podstawo-
wej w gromadzie Przylep (pow.
zielonogórski) złożyli na cel
odbudowy Warszawy kwotę 500
złotych. Pieniądze te młodzież
otrzymała jako wynagrodzenie
za wykonane prace leśne. Wo-
jewódzki Komitet Odbudowy
Warszawy w Zielonej Górze
przekazał młodociąnom ofiaro-
dawcom serdeczne piśmne po-
dziękowanie.
(tur)

8 KRONIKA

9 CZERWIEC



NIEDZIELA

Seweryna
Środa w.: 3.31
zach.: 20.12
Księżyc w.: 21.23
zach.: 2.50

PONIEDZIAŁEK

Felicjana
Środa w.: 3.31
zach.: 20.13
Księżyc w.: 22.16
zach.: 3.53

Rano na ogół dość pogodnie,
dnem od zachodu kraju wzrost
zachmurzenia ze skłoniściami
do burz i przełotnych opadów.
Dniem temperatura maksymal-
na od +20 st. C do +27 st. C.
Wiatry słabe lub umiarkowane
przeważnie z kierunków połu-
dniowych i zachodnich.

Dyżur pełnia — Państwowy
Szpital Kijm. Im. Pawłowa
(chirurgia i interna), ul. Dłu-
ga 1/2, tel. 40-04

APTEKI:

nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 110 — Dąbrowskiego 76
nr 111 — Ostroga 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107
nr 175 — 23 Lutego -2

Wydawca: Instytut Prasy
„Czytelnik”

Redakcja zespoł
Redakcja Poznań ul. Grun-
waldzka 19 II p.
Telefony redakcji: Centrala
tel. 62-70 i 64-75, nacj. red.
78-76, sekr. red. 74-36, dzien-
listów i interwencji 78-64, dzien-
ski 79-88, dyżurny nocny 64-75,
nocny drukarnia 54-72.

Godziny przyjęć: od 10—12.
Zamówienia i wpłaty na pre-
numeratę przysyłają wszystkie
urzędy pocztowe oraz listono-
sze

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń
RSW „PRASA” Poznań, ul.
Gen. Świerczewskiego 3, tel.
nr 62-31, Konto PKO Poznań,
nr V-5220-110, Biuro czynne od
godz. 7 do 16.30, w soboty od
7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne
Im. Marcjana Kasprzaka, Przed-
siębiorstwo Państwowe, Poznań,
ul. Wawrzyniaka 39
K-3-13040

Zbieraj skrzętnie od-
padki i złom metali nie-
żelaznych!

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry

OPERA — g. 19 „Tos-
ca”, poniedziałek — nie-
czynna, wtorek —
„Straszny dwór”, śro-
da — „Faust” z „Nocą
Walpurgii”, czwartek
— „Halka”, piątek —
„Carmen”, sobota —
„Don Pasquale”, nie-
działa — „Faust” z
„Nocą Walpurgii”.
POLSKI — niedz. g. 19
„Poemat pedagogicz-
ny”, poniedziałek i
wtorek — nieczynny,
środa, czwartek i pią-
tek g. 18.30 „Ballady-
na”, sobota i niedzie-
la „Poemat pedagogi-
czny”.

NOWY — g. 19: co-
dziennie z wyjątkiem
poniedziałku i wtorku
— „Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA
g. 19: niedziela —
„Mistrz Pathelin”, po-
niedziałek i wtorek —
nieczynna, środa,
czwartek i piątek —
„Rodzinka”, sobota i
niedziela — „Mistrz
Pathelin”.

MELODICO WIDZA — g.
16: codziennie z wy-
jątkiem wtorku i piat-
ku — „Nowa szala
króla”

PAŃSTW. TEATR W
GNEZNIU: —
niedziela Gniezno —
„Cyrulik sewilski”,
Bnin — „Próba sił”,
poniedziałek — Mogi-
lno — „Cyrulik sewil-
ski” (2 razy)

Kina
APOLLO — poranek g.
11 „Wilcze dół”, g.
14 16 18 20 „Ned-
znicy” II część (od lat
10).

BALTYK — poranek g.
10 i 12 „Piętnastoletni
kapitan”, z 15 17 19
i 21 „Nedznicy” II cz.
od lat 10.

MUZA — poranek g. 9
i 11 „Cyrk”, z 13 15
17 19 i 21 „Nedznicy”
I część (od lat 10).

RIALTO — g. 14, 16, 18
i 20 „Czerwony ru-
mak”.

WARTA — g. 14 i 16
„Czwarty peryskop”,
g. 18 i 20 „Wyspa
Szczęścia”.

LETNIE — g. 10, 11 i 12
„Teatr zwierząt”, g.
16, 18 i 20 „Pieśń taj-
gi”.

METALOWIEC — g.
17 i 19.30 „Burza
nad Azją”.

PIAST — g. 16, 18 i 20
„Alarm”.

KINO W PUSZCZYKO-
WIE — g. 16, 18 i 20
„Na arenie” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON — ul.
Armii Czerwonej 53 —
g. 10 — 22 „Jamajka”

Wystawy
Muzeum Narodowe —
„Wystawa grafik Da-
niela Chodowieckiego”
(g. 10—15)
Archiwum Państwowe,
ul. 23 Lutego 41/43
„Wielkopolska i Po-
znań w dokumencie
archiwalnym” (g.
10—16)
CBWA ul. Marcinkow-
skiego 28 „Artyzm
dzieci głuchoniemych”
(g. 10—18)
Świetlica Art.-Plastyków
ul. 27 Grudnia 4 „Wy-
stawa prac Edmunda
Szyfiera” (g. 10—18).

Radio
Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
6 7 8, 12.04, 17, 21
23.50
Koncerty:
6.05 — melodie róż-
nych narodów 7.05 —
popularny 7.25 — od
melodii do melodii 9
— utwory muzyki
klasycznej 9.45 —
wiesie tańcy i śpiewa-
nia 10.50 — robotnicze ze-
spół świetlicowe
12.15 — poranek sym-
foniczny 13.25 — roz-
rywkowy 14.35 (P) —
muzyka ludowa 15 —
śpiewamy pieśni i

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników-elektryków i betoniarzy
z praktyką oraz 2 pracowników do planowania
ogólnotechnicznego przyjmujemy natychmiast
Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zakłady
Budowy Sieci i Stacji Elektrycznych, Poznań,
Noskowskiego 2. Zgłoszenia w Sekcji Kadr.
K1323

Pracowników fizycznych przyjmie „Spedytor”,
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K1331

Kierownika gospody, kucharkę, bufetową, kel-
nerki poszukujemy na sezon letni. Zgłoszenie
piśmne lub osobiście do PZGS „Samopomoc
Chłopska” Kościan, ul. Bohaterów Stalingradu
17. K1336

piosenki, 16 (P) — Po-
znańskie Innowy Mu-
zyczne, 17.20, 18.30 —
tydzień muzyki buł-
garskiej, 20 — melo-
die taneczne, 21.30 —
symfoniczny 23.10 —
na dobranoc.

Audycje inne:
7.55 — kalendarz ra-
diowy, 8.30 — Wsze-
chnia Radiowa, 8.50
SKRK, 9.30 — dla
dzieci, 10 — skrzynka
ogólna, 10.20 — dla
młodzieży, 11.10 —
poezja i muzyka, 11.40
— skrzynka Wszech-
niwy Radiowej, 11.52
(P) — „Sprawa jest
prosta”, 13.15 — no-
wości techniczne i na-
ukowe, 14 (P) listy ra-
diosłuchaczy, 14.10
(P) — gawęda nie-
dzielna Strugarka,
14.15 (P) — tygodnik
dźwiękowy, 15.15 —
dla dzieci, 16 — za-
gadka naukowa, 20.30 —
słuchowisko, 20.30 —
na fali humoru i saty-
ry, 21.15 — felieton.

Sport:
22.30 (P), 22.40 —
reportaż z IV Między-
narodowego Turnieju
Szachowego w Mię-
dzvdrojach

Poniedziałek 9 hm
Kina
APOLLO — g. 16, 18 i
20 „Nedznicy” II cz.
(od lat 10)

BALTYK — g. 15, 17, 19
i 21 „Nedznicy” II cz.
(od lat 10)

MUZA — g. 15, 17, 19 i
21 „Nedznicy” I cz.
RIALTO — g. 16, 18 i 20
„Czerwony rumak”

WARTA — g. 14 i 16
„Czwarty peryskop”,
g. 18 i 20 „Wyspa
Szczęścia”

LETNIE — g. 16, 18 i 20
„Pieśń tajgi”

FOTOPLASTIKON, ul.
Armii Czerwonej 53
g. 10—22 „Jamajka”

Radio
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04,
16, 17, 18.50 (P), 21,
23.50

Koncerty:
5.20 — poranny, 6.50,
7.20 12.15 — rozryw-
kowy, 12.45 — na
swojską nutę, 16.35 (P)
muzyka operowa,
17.15, 18 — etudy Lia-
punowa, 19.05 (P) —
pieśni M. Karłowicza,
20 — orkiestra 21.30
22.20 — opera Webera
pt. „Oberon”, 22.20
„Odwieczna pieśń”
Karłowicza.

Audycje inne:
5.10 — dla wsi,
11.45 — głos mają ko-
biety, 12.30 — dla
wsi, 15.30 — dla dzie-
ci, 16.20 (P) — dla
młodzieży, 18.30 —
Wszchnia Radiowa
Międzynarodowego
Turnieju Szachowego.

Le-kars'ie

Na Winogradach, Poznań, Pa-
sieka 18 otworzyłam gabinet
lekarstwo-dentystyczny, godzi-
ny 16—18 — Maria Karska.
8618g

Wolne posady

Malarzy przyjmie zaraz firma
Pawlak, Mikołajski, Poznań,
Zwierzyniecka 6. 8511g

Pomoc domową potrzebną.
Poznań, Zbyszowska 24.
8617g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne ko-
respondencyjne kursy księgo-
wości Łódź, skrytka 163. K1279

Osobiste

Za złożone życzenia z okazji
naszego ślubu składamy ser-
deczne podziękowanie. An-
toni, Maria Nowocy, Krzy-
wiń. 8446g

Sprzedaje

Kwas mleczny 50 l, sprzedam.
Poznań, Zeylanda 6, m. 1.
8558g

Wózek (autko) na łóżyskach.
Firma Kurzyński, dobrym sta-
nie sprzedam Poznań, Kra-
sińskiego 2, m. 5 8560g

Łódź żelazna z materacem
sprzedam Poznań, Szyszkow-
skiego 4, m. 4. 8542g

Karawany, katafalki stan do-
bry sprzedam Łódź Zgierska
164, tel. 137-55 K1304g

Motocykl Zündapp 200 ccm
sprzedam Poznań, Samuela
Engla 7, m. 7. 8610g

Radio uniwersalne, rower
damski sprzedam Poznań,
Strzelecka 14, m. 1a 8612g

Futro karakulowe sprzedam.
Poznań Mottego 5, m. 13.
8617g

Akwarium z rybkami sprze-
dam Poznań, Kasprzaka 22,
m. 8 8615g

Radio 3-zakresowe okazuję
sprzedam Poznań, Wello-
polska 7, m. 3 (Solacz). 8627g

Pierścionek z brylantem
sprzedam Poznań, pl. Ber-
nardyński, 4, m. 10, 8628g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Wille, domek ogrodem lub zie-
mnia wolnym mieszkaniem Po-
znaniu lub poblizu kupię Po-
średnictwo wykluczone. Oferty
Głos Wlkp. dia 8334g

Gospodarstwo 10—15 ha do-
brej ziemi z zabudowaniami,
inwentarzem, niedaleko mi-
asta, kupię wprost od właśc-
ciela. Oferty Wlkp. dia 8189g

Samochód maolitrażowy kupię.
Głos Wlkp. dia 8614g

Puszek na sztuczny odbyt
kupię Poznań, Szkolna 13.
„Kontakt”. 8638g

Gabinet meski „Chippendale-
le” reprezentacyjny lub po-
jedyncze biurko stylowe kupię
Płn. Oferty Głos Wlkp.
dia 8607g.

Żniwiarce do koszenia zbo-
ża sponowazalke i wóz 5-
tonowy na gumach — w do-
brym stanie kupię zaraz.
Piotr Wołnicki, Iastrzbowo
powiat Mogilno 8190g

Zamiana

Mieszkanie 3-pokojowe Wroc-
ławiu zamieniam na ewentual-
nie 2-pokojowe Poznań.
Oferty Głos Wlkp. dia 8463g.

Szuka lokalu

Mieszkania 1-pokojowego z
wygodami poszukuje zaraz za
zwrotem kosztów remontu.
Oferty Głos Wlkp. dia 10578p.

Zguby

Zbiegi piesek terier. Oddaw-
cy 100 zł. Poznań, Skryta 10,
m. 2 tel. 79-79 (rano). 8563g

Zgubiono świadectwo do-
jrzałości, wydane 1932 Gim-
nazjum Wielkopolskie Poznań,
na nazwisko Zbigniew
Barański. 8619g

Dnia 5 czerwca 1952 zmarł nagle mój najukochań-
szy i nigdy niezapomniany mój zięć, szwagier i wu-
jek, Sp.

Kazimierz Dawid

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, 8 bm., o
godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina

Dnia 6 czerwca 1952 r. zmarł niespodziewanie, po-
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramen-
tami św. mój najdroższy mój, ukochany tatuś, Sp.

Stanisław Michalek - Grodzki

dr med. chirurg-plastyk
dyrektor szpitala Polanica - Zdrój
przeżyłszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, 8 bm. o go-
dzinie 17 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie. Msza
św. zostanie odprawiona w środę 11 bm., o godz. 7
w kościele parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona i syn

Puszczykowo, Poznańska 43 8611

Dnia 7 czerwca 1952 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św.,
nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mój, ojciec, teść i dzie-
dziuś, Sp.

Michał Dalbor

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby do kościoła
parafialnego w Kłecku nastąpi we wtorek, 10 bm. o godz. 9.30
o czym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

żona, córki, zięć i wnuczka

Kłeczko — Poznań 8640g

Budowa pomnika

Akcja naszego opowiadania rozgrywa się w roku 1953. Do redakcji wielkiego dziennika nowojorskiego przyjeżdża jeden z młodych współpracowników, który melduje się natychmiast u redaktora naczelnego.

— Mam nie lada sensację!
— oświadczył zdyszany...

— Mów pan...

— Skarbnik komitetu budowy pomnika popełnił malwersację. Połowa funduszy, zebranych na ten cel została rozkradziona. Oczywiście członkowie komitetu usiłują tę sprawę jakoś zatuszować...

— Hm... na pewno im się to uda.

— Ale na tym nie koniec... Jak się okazuje popełniono też wielkie nadużycia przy zakupie gruntów pod budowę pomnika. Zapłacono o 300 procent więcej, niż wynosi cena gruntów w tej okolicy. Okazuje się, że pewna osobistość podstawiała fikcyjnego sprzedawcę, którego oferta została przyjęta przez lekkomyślny komitet budowy.

Redaktor naczelny pokiwiał głową. Nie był zupełnie zdumiony.

— Młody człowieku, takie rzeczy bardzo często zdarzały się przy budowie naszych pomników i wielkich gmachów. Ludzka rzecz. Każdy chce zarobić.

— Ba, ale nawet popełniono nadużycia przy dostawach materiałów budowlanych pod cokolwiek. Firma dostarczała wybrakowanego materiału, a przekupiony przedstawiciel komitetu akceptował transporty.

— Są i tacy ludzie...

— Mało tego... Rzeźbiarz, który projektował pomnik okazał się ostatniego rzędu miernotą. Jednak przekupił kilku członków komitetu i przyjęto jego projekt. Teraz jednak szukają innego rzeźbiarza...

— Znajdą... No, dobrze młody człowieku, ale może mi pan udzieli pewnych informacji o osobistościach wymienianych w te wszystkie afery.

— Bardzo chętnie. Skarbnikiem komitetu był narzeczony panny Margaret Truman. Grunta zakupiono od szwagra Harry Trumana. Firma, która dostarczyła tych złych materiałów jest własnością byłego sekretarza Trumana, a rzeźbiarza przekupił członek komitetu, który był najbliższymi przyjaciółmi i współpracownikami byłego prezydenta Trumana.

Redaktor naczelny roześmiał się.

— W takim razie wszystko zostanie w rodzinie. W porządku. Następnie wezwał sekretarkę i podyktował jej następujący apel.

„Jak się dowiadujemy, na budowę pomnika naszego nieskazitelnego i znakomitego prezydenta Harry Trumana brak jeszcze funduszy. Zwracamy się z apelem do wszystkich patriotów, aby składali ofiary na ten wzniosły cel. Wspaniały projekt pomnika, piękne położenie, znakomity materiał, jaki dostarczono już dla budowy cokoła, gwarantują, że powstanie prawdziwe arcydzieło rzeźby amerykańskiej, które będzie pomnikiem chwały i dumy całego narodu, składającego hołd największemu ze swych prezydentów.”

Redaktor naczelny uśmiechnął się zadowolony z siebie.

Po czym dodał:

„Ofiary można nadsyłać również i na konto naszej redakcji.”

Następnie spojrzawszy przyjaźnie na młodego współpracownika:

— Jako premię za ciekawą wiadomość otrzyma pan 10% z wpływów do naszej kasy na rzecz budowy pomnika.

Czy ma pan tubkę?

Przechodziłem kiedyś miastem, chcąc do zębów kupić pastę (choć niejedną chwalał proszek — ale proszku ja nie znoś). Prózne jednak były próby, bo nie miałem starej tuby — a w tym właśnie cała bieda: inaczej się sprzedać nie da! Obiecałem sklepów grupkę — wszędzie pytają o tubkę! Ekspedientki, cud — osóbk, żądają wymiany tubki! Ach, wyjechać można tu by: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, sprzedaj pastę mi bez tuby!”

Oszczędności znam kult zasad. Wiem, że tubka — cenna masa. Kto więc zużył pasty kupkę, niechże w sklepie sprzeda tubkę! Lecz zamiana? — Z nią jest kłopot. Co ma robić — pytam o to — ten, co zębów nie mył dotąd? Trapi go zmartwienie grube: „Skąd wytrzasnąć taką tubę?”

Innym też to głowę suszy: ten zgubił tubkę w podróży, temu synek zawieruszył, mą zaś tubkę (przysmak chrupki) pożarł Azor!... Nie ma tubki! Że jest wyjście — próżno mniemał: bo nie wyszła... Tubki nie ma! Pies ją strawił — nie chorował: tubka była — papierowa!... Choć potrzebna nam ta pasta, choć tubkami nikt nie zasta, tubka musi być — i basta! Oto macie zmartwień próbkę z powodu małej tubki!

KAJOT

Tresura świń w POSADOWIE

Nie wszystkim wiadomo, że w Posadowie pod Nowym Tomysłem odbywa się wzorowej chlewni zwierzęta ciekawa tresura trzody chlewnej, a szczególnie prośnych otwory w murze, czyli tzw. maciory. Z pokazem takiej tresury kierownik gospodarstwa mogby wystąpić w każdym cyrku i zbierałby na pewno rzesze oklaski. Posadowskie świnki potrafią mianowicie na zawołanie czołgać się po posadzce i szorować brzuchami progi chlewni.

Jak doszło do tej rewelacji?

To historia długa, ale warto jej posłuchać, albowiem jest całkowicie autentyczna. W czerwcu 1950 roku rzucono projekt wybudowania typowej chlewni dla hodowli 60 maciory. Opracowano plan budynku i Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane z Nowego Tomysła rozpoczęło w lipcu roboty wstępne. Razem z murami zaczęło wzrastać również zdziwienie robotników, kierownika gospodarstwa, dyrektora zespołu, zootechnika i agronoma.

— Co to z tego będzie — padały pytania. Poproszono o pokazanie szkicu budynku.

— To tajemnica służbowa — odpowiadało PPB i budowało dalej.

Gdy już wzniesiono mury na odpowiednią wysokość, kierownik gospodarstwa Andrzeja Lisiaka i chlewnistrz Michalski nie wytrzymał nerwowo i wszczęli gwałtowny alarm.

Inspektor wzruszał ramionami. Nic nie pomogło. Ani prośby, ani groźby. Budynek stał według projektu nie tylko z wadliwymi wybiegami, ale i bez piwnicy, bez strychu, ze zbyt niskim pułapem, z paszarnią wystarczającą raczej na 10, a nie na 60 maciory z przychowiem, bez składnicy dla ziemniaków. Za to z kominem o wylocie 1 metr niższym od kalenicy dachu, tak, że w razie przeciwnego wiatru ogień pod kotłem na żadne skarby świata nie chce się palić.

Epokowa budowla oddana byłaby do użytku 1 stycznia 1951 roku, gdyby nie okoliczność, że zabrakło ochotnika do podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego. Nie znał się i do dnia dzisiejszego, choć chlewnia z braku pomieszczeń, czyli z tzw. wyższej konieczności jest użytkowana przez tutejsze świnki od września 1951 roku. Kierownik gospodarstwa mówi, że owszem, podpisał protokół, ale w obecności... prokuratora.

Zanim o tego dojdzie, należałoby pomyśleć o specjalnym przeszkoleniu autora projektów budowy chlewni typowych, aby w przyszłości mógł uniknąć tego rodzaju „drobnych” pomyłek. Najlepszym rozwiązaniem będzie wysłanie go na jednoroczną praktykę do chlewnistrza Michalskiego w Posadowie, gdzie miałby okazję przypatrzeć się z bliska „zmiarom typowej świni”.

Bez podpisu

MIK

KINO

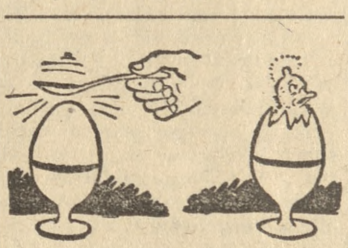
Nie ma w tym nic złego, że obsługa kina objazdowego wie coś o wsi, do której jedzie z filmem. Wręcz przeciwnie. Pomaga to nieraz w obustronnej wymianie usług. Przypuśćmy, że mieszkańcom niektórych gromad spieszy się do domów na kolację. No to, ciach! — skraca się seans filmowy i już. Albo w jakiejś wiosce pada deszcz i jest błoto. Ażeby nie narażać mieszkańców na niszczzenie ubrania, kino w ogóle nie przyjeżdża na oznaczony termin.

Troska o pójście na ręce widzom kinowym przejawia się np. w działalności ekipy, odwiedzającej sale świetlicowe w gromadzie Smolice, powiat Gostyń. Personel kina wie na pewno (tak przynajmniej z praktyki wynika), że mieszkańcy Smolice, to w przynajmniej połowie analfabeci i półanalfabeci. Nie ma więc najmniejszego sensu starać się o wyraźne i czytelne napisy na wyświetlanym obrazie. Bo przecież i tak nikt ich nie będzie czytał.

O kinomanach w gromadzie Świętów w powiecie Sułchów, wiadomo znowu, że mają mocno przytępiony słuch. Obsługa kina przyjeżdżająca z gminy Ciosianiec, wychodzi więc ze słusznego założenia, że zagadnienie właściwego funkcjonowania głośników jest dla widzów sprawą absolutnie obojętną. Dźwięki wydobywające się z ekranu mogą w najlepszym razie przeszkadzać niektórym widzom w zasypianiu, natomiast daleko im do wypełnienia właściwej roli. Nic też dziwnego, że przedstawiciele młodszej generacji kinomanów w Świętnie starają się we własnym zakresie o akustyczną oprawę wyświetlanych filmów przez donośne

rozmowy, chrząkanie, tupanie nogami, a ostatnio... przez puszczenie na salę żywych ptaków.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji trudno stwierdzić, czy tego rodzaju innowacje w naszych wiejskich kinach cieszą się zdecydowanym poparciem wszystkich widzów. Warto by więc może wrócić do dawnych przestarzałych wprawdzie, ale wypróbowanych metod wyświetlania filmów z czytelnymi napisami i wyraźnym dźwiękiem?



Włodzimierz Scisłowski

Zamiast recenzji

(Niektórym bywalcom koncertów symfonicznych)

I nagle wzbili się twardym echem
tupot tysięcy zwinnych nóg —
tłum — tysiącnoga — z tym pośpiechem
wciskał się wszędzie — tam gdzie mógł...

I potoczystą lawą zwartą,
pełzną uparcie jak grzechotnik —
na nic się wałka z dżazartą,
gdy tłum swe siły ustokrotnił!

Oto u celu pierwsze szyki —
zwycięstwa duma łśni na twarzach —
w triumfu wzbija się okrzyki,
a tłum za nimi zew powtarza.

Gdyś staby, bracie — to nie próbuj! —
Na miazgę zetrze, zmiele tłok cię —
nie ma litości — bo we tu bój,
gdzie decyduje pięść i łokieć.

Spytacie niecierpliwie wreszcie —
czyż średniowiecznych walk to opis?
czy bunt straszliwy czerni w mieście,
który przekazał nam dziejopis??

O nie! To dzieje dni ostatnich!
To Beethovena miłośników
każdorazowy szturm do szatni,
niby na pole stada dzików.

Tam Chopin — wloty, subtelności
uduchowionych melomnów,
a potem, psia krew, trzeszczą kości —
porównaj to i się zastanów...

Wyjaśnić trzeba więc na koniec,
demolo-manów tych kawały:
w tak muzykalnym znawców gronie
widocznie liczne są cymbały!!

JAN ESKI

To i owo.

W Niemczech Zachodnich ukazała się książka pod szumnym tytułem — „Od Norymbergi do Stalingradu”.

W tym jednak sęk, że miliony Niemców pamiętają o wiele lepiej szlak powrotny od Stalingradu do Norymbergi.

Truman otrzymał obywatelstwo honorowe Aten. Dotychczas jednak również bardzo często udawał Greka. Zwłaszcza jeżeli chodzi o propozycje pokojowe.

Dwóch Amerykanów przygląda się siedzibie prezydentów USA — Białemu Domowi. W pewnym momencie jeden szepcze do sąsiada:

— Białe to on jest, szkoda tylko, że uśmiecha się w nim ciemne machinacje.

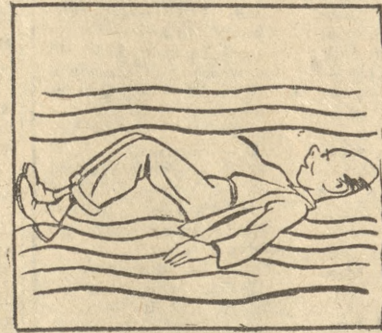
Jak myślisz, kto zwycięży w wyborach na nowego prezydenta? — pyta Mr. Smith przyjaciela. — Dolar — odparł krótko zapytany.



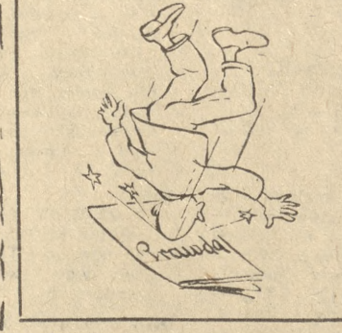
Pan Ciasnogowski wiele wad ma, najgorsza zaś dotyczy radia.



Na krótkiej Jowiem radia fali swój ciasno-pogląd doskonali.



„Jakież o życie piękne, inne...” — gdy bum bum bum z głośnika płynie.



Na szczęście dla rozsądnych ludzi co raz go prawda ze snu budzi.